Nr. 139. w Wtorek **dnia 17. Czerwca 1856.**

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 18. Czerwca 1856, po południu o godzinie 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Odnowienie kanału na ulicy Królewskiéj; 2) urządzenie bezpłatnego pomieszkania dla chirurga miejskiego w nowowybudowanym domu chorych; 3) Zezwolenie na odgałęzienie wodociągu do gruntu pod Nr. 2 na Wronieckiéj ulicy położonego, za opłaceniem czynszu rocznego talarów 8; 4) obory uzupełniające komisyą zajmującą się oszacowaniem opłaty komunalnéj z dochodu; 5) nowe obsadzenie posady miejskiego budowniczego; 6) osobiste interesa.

Tschuschke.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 15. Czerwca. — Wczorajsza uroczystość chrztu dziecięcia cesarskiego odbyła się w dobrym porządku; cesarz i cesarzowa opuścili ratusz, jak program przepisał, o godz. 10½. Wczoraj podobnie jak dziś wszędzie tłumy ludzi przechodzą po ulicach Paryża.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 13. Czerwca. — W izbie wyższéj potwierdził lord Clarendon, podobnie jak w izbie niższéj lord Palmerston, że Crampton otrzymał paszporta; obaj dodali, że Ameryka oznajmiła, iż chętnie chce się przyłożyć do załatwienia nieporozumień. Obaj atoli ministrowie nie chcieli dać objaśnienia tymczasowego, jak sobie rząd angielski w téj sprawie poradzi. — W izbie niższéj oznajmił lord Russel, że w poniedziałek założy interpellacyą w téj mierze.

Paryż, 14. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz przyjmował wczoraj kardynała Patrici w Tuileriach i przy téj sposobności powiedział mowę do kardynała, w któréj między innemi oświadczył, że z wdzięcznością przyjmuje podanie do chrztu przez ojca św. dziecięcia, którem go (cesarza) opatrzność obdarzyła i błagając o tę łaskę, pragnął szczególniéj uskarbić łaskę nieba dla swego syna i Francyi. Wie o tém, że najpewniejszy środek do zasłużenia na błogosławieństwo nieba zawisł od tego, jeżeli papieżowi, jako namiestnikowi Chrystusa na ziemi okaże najzupełniejszą uległość.

— Cesarz przyjmował Olozagę jako nadzwyczajnego posła hiszpańskiego i bar. Brunnowa. Ostatni doręczył cesarzowi własnoręczne pismo cesarza rosyjskiego i oznaki czterech rosyjskich orderów. Równocześnie przedstawił bar. Brunnow cesarzowi pułkownika Albedinskiego, który otrzymał od cesarza rosyjskiego polecenie przemówienia osobiście do cesarza Napoleona.

Cesarz zamianował Rouhera, Castelbajaca i Dubourdieugo senatorami. Oprócz tego zamieścił Monitor kilka nominacyi na kawalerów legii honorowéj, jako okazanie łaski przy nadchodzącéj uroczystości chrztu dziecięcia cesarskiego.

Berlin, 15. Czerwca. — N. Pan raczył nadać aptekarzowi Dr. Beinert w Charlottenbrunn pcie waldenburgskim order orła czerwonego 3 kl. na pętlicy, nadprokuratowi Brohm w Halberstadzie, rendantowi kassy salaryjnéj przy sądzie powiatowym w Kwidzynie Dittmanowi i pobórcy podatkowemu Wilsky w Anklam order orła czerwonego 4éj kl., tudzież posługaczowi przy zakładzie artyleryi w Stralsundzie Krafft powszechną oznakę honorową; tudzież asesorowi rejencyjnemu Böhlendorff-Kölpin szlachectwo, a zamian. tajn. radzcę rej. Hoene w Berlinie tajn. nadradzcą rej.; tajn. radzcę budowniczego Hübener w Berlinie tajn. nadradzcą budowniczym i sędziego Dobersch w Wrocławiu radzcą przy sądzie miejskim.

Poczdam. 14. Czerwca. — Najj. cesarzowa matka i wielki ks. Michał wyjechali do Stuttgardu.

Sanssouci, 14. Czerwca. — Najj. Pan słuchał wczoraj różnych referatów, o godzinie 4téj był obiad familijny, a wieczorem było świetne towarzystwo sproszone u Najj. cesarzowéj matki.

Berlin, 14. Czerwca. — W ciągu roku zeszłego obudził się w skutek blokady rosyjskich portów znakomity handel ze Szczecina do Królestwa Polskiego. Handel ten, jak sobie tuszymy, utrzyma się w części po przywróceniu pokoju, bo jak osoby wysoko w Rosyi postawione dały się tu słyszeć, odrębność Rosyi w obec zagranicy nie będzie nadal tak utrzymywana ściśle, jak w dawnych czasach. Już ułatwiają teraz władze rosyjskie i polskie przejazd przez granicę polską i rosyjską, tak zagranicznym podróżnym, jakoteż rosyjskim poddanym, a cła przez suchą granicę niebędą podwyższone w porównaniu po tych, które pobierają od strony morza, acz zniesiono blokadę. Równie ważną jest rzeczą dla handlu baltyckiego z Holandyą, iż rząd holenderski udzielił panu Dankel w Middelburgu pod warunkiem poprowadzenia przez wyspę Süd Beoeland z Hanswerka do Wemeldingen kanału, koncesyą na zakładanie tam na Osterschelde. Już teraz zajmują się sypaniem grobel. Żegluga wielkie ztąd odniesie korzyści, bo między Südbevelandem a Nordbrabantem była bardzo niepewną, a od naprawy brzegów żadnych opłat płacić się nie będzie.

Francya.

Paryż, 11. Czerwca. — Monitor zamieszcza wiadomość o przejażdżce cesarza po prowincyach powodzią nawiedzonych unosząc się nad przyjęciem, jakiego wszędzie doznaje. Niemniéj ogłasza pismo to program uroczystości chrztu cesarzewicza.

— Minister Rauher przy zamknięciu wystawy rolniczéj zapraszał producentów na rok 1857 na wystawę, gdzie doznają téj saméj, co dziś, gościnności.

— Prefekt Sekwany odebrał z Londynu od lord-mayora, Davida Salomonsa pismo, w którem zawiadamia go, iż na życzenie wielu spółziomków swoich odbędzie się 13. m. b. meeting celem okazania spółczucia swego nieszczęśliwych, powodzią dotkniętych i przyłączy się do subskrypcyi dla nich.

Paryż, 12. Czerwca. — Sułtan turecki ofiarował na powodzią dotkniętych 40,000 franków. Podług listy zamieszczonéj w Monitorze wpłynęło na tych nieszczęśliwych do prefektury policyjnéj 880,012 franków. Minister wojny polecił w wojsku zbierać składki; marszałek Pelisier doniósł, że i on u siebie przedsięwziął składki dla nieszczęśliwych powodzią dotkniętych.

— Na wczorajszém posiedzeniu senatu roztrząsano raport komisyi tyczącéj się wystawienia posągu na cześć Napoleona i wojska. Stanęło na tém, aby go wystawić na pamiątkę Napoleona III. i na uczczenie zwycięztw odniesionych przez waleczne wojsko francuskie.

— Kardynał Patrici wręczył w darze cesarzowéj od papieża różę poświęconą.

— Cesarz przyjmował barona Brunnowa w audyencyi, w któréj wręczony mu został własnoręczny list cesarza Alexandra II. i oznaki do czterech rosyjskich orderów. Zarazem przedstawił bar. Brunnow cesarzowi pułkownika Albedyńskiego, który ma ustne polecenie do cesarza Napoleona od swego monarchy.

— Wiadomo, że pomimo największéj tajemnicy, do jakiéj się zobowiązali pełnomocnicy mocarstw na kongresie paryskim, traktat pokoju z dnia 30. Marca prędzéj dostał się do wiadomości publicznéj przez dzienniki belgijskie, niżeli na drodze urzędowéj, na któréj czekano za wymianą ratyfikacyi. W Paryżu rozpoczęto z tego powodu śledztwo bardzo ścisłe i słuchano najwyższe nawet osoby, między innémi hr. Walewskiego, sekretarza kongresowego i innych.

Sprawa wytoczyła się przed sąd przysięgłych na dniu 6. Czerwca. Na ławie oskarzonych siedzieli Bossard drukarz z cesarskiéj drukarni, Lejolivet dyrektor bióra litograficznych korespondencyi, Emard i Moner jego urzędnicy biórowi. Bossard wprowadzony na salę sądową płakał bardzo, inni oskarzeni byli spokojni. Akt oskarzenia był następującéj osnowy:

»Skutkiem karygodnego manewru, którym się administracya francuska zająć musiała, traktat z dnia 30. Marca, wprzódy został ogłoszonym przez belgijskie dzienniki L'Independance i Le Nord, zanim w Monitorze był umieszczony. Lejolivet stoi na czele bióra korespondencyjnego, które pod nazwiskiem: Office Correspondance, od wielu lat w Paryżu istnieje. Bióro to ma na celu przesyłać do dzienników tak krajowych jak zagranicznych artykuły i wiadomości polityczne. Wziętość takiego przedsiębiorstwa polega wedle podania pana Lejolivet na tém, aby przesyłać wiadomości jeszcze niewiadome; urzędnicy biórowi mają zatem polecenie zbierać wszelkie wiadomości, które publiczność interesować mogą. Oskarzony Moner urzędnik téj agentatury mieszka w samem biórze, na ulicy Notre-Dame des Victoires 23. W tym samym domu mieszka Bossard już blisko od roku, pracujący w cesarskiéj drukarni. Pomiędzy obydwoma lokatorami zawiązały się ścisłe stosunki. Moner korzystał ze stanowiska Bossarda, chcąc za jego pośrednictwem nabywać ważnych dokumentów dla agentury korespondencyjnéj, a tém samém zyskać sobie względy swego naczelnika. Zapewne w tym samym czasie zaszły wzajemne przyrzeczenia i obietnice, chociaż oskarzeni do nich przyznać się nie chcą.«

»Cesarska drukarnia odebrała polecenie wydrukowania programu, obejmującego ceremonie, które miały mieć miejsce podczas wywodu cesarzowéj w kościele. Bossad wziął jeden egzemplarz programu i oddał go panu Lejolivet, który zeznał, że takowy przesłał naczelnemu redaktorowi dziennika Le Nord. Przy téj okoliczności Lejolivet dziękował bardzo Bossardowi, i miał z nim osobną konferencyą w przytomności Emarda. Później Moner z polecenia swego pryncypała, napisał list do Bossarda, aby chęci jego i gorliwość

podnieść i zapewnić go zarazem o diskrecyi ze strony Lejoliveta i Emarda. Bossad dał się nakłonić tym zbrodniczym zachętom i dnia 21. Kwietnia 1856 r. porwał z warsztatu drukarni arkusz, który obejmował cały traktat z d. 30. Marca z wyjątkami pięciu artykułów. Emard był przytomny, gdy Bossard ten dokument do agentury przyniósł. Zaręczono sobie najglębszą tajemnicę. Lejolivet kazał traktat przepisać i posłał go do redakcyi dzienników Le Nord i L'Independance. Aby sobie zapewnić środek obrony, kazał Lejolivet naczelnemu redaktorowi dziennika Le Nord, przesłać sobie depeszę, w któréj siebie mianuje przesłannikiem traktatu. Atoli list naczelnego redaktora dziennika L'Independance, znaleziony i zabrany w mieszkaniu Lejoliveta, wykazał dostatecznie, jak się rzeczy miały. Zbrodnia Bossarda natychmiast wynadgrodzoną została. Suma sto franków przekazaną mu była przez Emarda w imieniu Lejoliveta. Bossard zapiera się tego. Atoli zeznali tę okoliczność Lejolivet i Emard, nie mający żadnego powodu, aby fałsz przyznawali.«

»Fakta tu przytoczone są wyświecone przez śledztwo i przez zeznania oskarzonych, którzy z razu przyjęli system zapierania się, ale widocznością dowodów pokonani zostali.«

Tak daleko akt oskarzenia. Wywód sławny przed sądem przysięgłych nie wykazał nic nowego. Bossard zapierał, aby jaką nadgrodę był odebrał, i nazwał współwinowajców zdrajcami, którzy go o nieszczęście przyprawili. Jako świadkowie słuchani byli i Billing szef gabinetu ministra spraw zagranicznych, i wielu urzędników drukarni. Dopiero o 9. wieczór wypadł wyrok sądu przysięgłych, wskazujący Lejolivela na dwa lata, a Bossarda na 15 miesięcy więzienia. Moner i Emand zostali uwolnieni.

Obronę prowadziło dwóch najznakomitszych adwokatów paryskich Lachaud i Bethmont. Obrona była tak przekonywająca, że nikt nie sądził, aby weredikt przysięgłych uznał oskarzonych za winnych. Zdaje się atoli, że przysięgli zastraszeni zostali mową prokuratora, który temi słowy zakończył: »Wasze orzeczenie powie mi, kto jesteście«. Atoli prokurator rządowy, Oskar de la Vallée, zresztą zdatny mówca, popełnił błąd we formie, że przeczytał prototestacyą robotników cesarskiéj drukarni, nie zasiągnąwszy ku temu pozwolenia przewodniczącego w sądzie, i nie udzieliwszy wprzódy tego dokumentu obrońcom, którzy też nie omieszkali z tego powodu założyć wniosek kassacyjny, który, jeżeli przejdzie, sprawa pójdzie przed innych sędziów przysięgłych.

(Kor. Cz.) Paryż, 4. Czerwca. — Dzienniki francuskie jak pierwéj powtórzyły bez żadnych uwag mowę cesarza Aleksandra II. mianą do szlachty zgromadzonéj w Warszawie, a wydrukowaną w Independance, z dołączeniem okólnika ministra ks. Gorczakowa ministra spraw wewnętrznych, przepisującego legacyom rosyjskim jak mają sobie postąpić z prośbami o powrót do kraju politycznych wychodźców królestwa Polskiego i dawnych prowincyj polskich. Jedyny dziennik angielski Standard poświęcił kilka wierszy ocenieniu tych łask monarszych; oto jest dosłowne tłumaczenie: »Cesarz Aleksander II. wywiązał się z obietnicy uczynionéj przez hr. Orłowa dworom zachodnim w czasie trwania kongresu. Zgromadzonemu obywatelstwu polskiemu na przyjęcie jego w Warszawie oświadczył: że porządek rzeczy zaprowadzony przez jego ojca zostanie nienaruszony, że przeszłość idzie w zapomnienie, ale ma być położony koniec marzeniom, bo je potrafi wstrzymać i czuwać będzie aby nigdy nie przeszły zakresu wyobraźni. Wychodźcy polityczni, wyjąwszy niepoprawnych marzycieli, mogą wrócić na łono swoich rodzin i otrzymają prawa cywilne, a jeśli po trzech latach pobytu dadzą świadectwo szczerości wiernych swoich dla tronu uczuć, przypuszczeni zostaną do służby rządowéj.« Po umieszczeniu okólnika ks. Gorczakowa, daléj rzecz prowadzi: »Trudno jest pogodzić sprzeczności, jakie dostrzegamy między słowami cesarza a okólnikiem jego ministra. Jeżeli przesłość ma być puszczona w zapomnienie to przebaczenie powinnoby być bez żadnych ograniczeń — jeżeli podane prośby przez wychodźców ulegają poprzedniemu przejrzeniu, toć widoczna, że przeszłość każdego wzięta będzie pod szczegółowy rozbiór i ci tylko będą mogli wrócić do kraju, których dwódziestopięcioletnie postępowanie za granicą uzyska pobłażanie rządu rosyjskiego. Stokroć byłoby lepiéj zapowiedźieć, że ci a ci imiennie nie mają prawa do łask monarszych, a wszyscy inni otrzymają paszporta w legacyach zagranicznych.... Należy się spodziewać, że w czasie koronacyi nastąpi obszerniejsze tłumaczenie życzén monarchy pragnącego przychyiić ku sobie zwyciężony naród.«

Le Nord wszakże nie przestaje na opisach radości i wesela, jakie obudziły w mieszkańcach Warszawy słowa cesarza Aleksandra. Łagodne jego spojrzenie i wyraz twarzy malujący samą dobroć i łaskawość zjednały mu wszystkich serca i w końcu dodaje: »Często odrodzenie a za niem idąca przyszłość całego narodu zależy od wyrazu twarzy, od jednego spojrzenia monarchy.«

Ciężka klęska dotknęła Francyą w téj chwili. Powodzie rzek w części południowéj kraju a zwłaszcza w okolicach Lyonu, Avenionu i wyżéj idąc ku Orleanowi, pozbawiły tysiące rodzin ich domostw, dobytku i sposobu do życia. W podobnych to chwilach żałoby powszechnéj, najświetniéj odbija się szlachetna strona ludu francuskiego, gorliwość jego rządu. Za przykładem danym przez cesarza i cesarzową, poszli reprezentanci narodu, wszystkie klasy mieszkańców — ofiary pieniężne płyną tak szybko do ołtarza litości i wsparcia nieszczęśliwych, jak płynęły te wody co im zabrały ich mienie, a co większa tyle może niepowrotnych strat w osobach ich rodziny składających. Ledwie cesarz Napoleon stanął w Lyonie, słońce pogody jakby poddane jego rozkazowi, odegnało chmury, wody zaczęły wracać do swego łożyska — szczodrobliwa ręka przyszła w pomoc dotkniętym powodzią — nadzieja wstąpiła do serc. I nie jest to żadna retoryczna z mojéj strony eksklamacya — jest to raczéj blade powtórzenie echa głuszącego wszelkie drobne i większe interesa stronnictw, oddania o ile może być wierne powszechnego wrażenia, jakie sprawiło nagle uznanie cesarza pośród nierównéj walki żywiołu z usiłowaniem ludzkiem nadaremnie chcąc mu wydrzeć jego zdobycz. Klęski te sprowadziły bezustanne deszcze majowe. Podług obliczenia zrobionego w Kolmarze za pomocą deszczometru ilość wody spadłej od 24. Kwietnia do końca Maja stanowi $\frac{1}{8}$ część całoroczném jéj massy.

Spór między n. Gustawem Planche a Mazado malarzem hiszpańskim rozstrzygnięty został wczoraj wyrokiem sądu policyi poprawczéj na stronę tego ostatniego. Trybunał zważywszy, że krytyka odnosi się do portretu królowéj hiszpańskiéj, który nie był na wystawie przedstawionym, że przeto w następstwie swojem mogła publiczność w błąd wprowadzić, a czyniąc to nad wymarzonem dziełem przybiera charakter złéj wiary i może szkodzić sławie artysty, przeciwko któremu została wymierzona; zważywszy, że ustępy artykułu p. Planche stanowią istotne oszczerstwo, którego on stał się winnym dając go do druku do Revue des deux Mones, przeto stósownie do praw skazał go na karę 500 fr., a p. de Mars wydawcę przeglądu na 200 fr.

W akademiii ważą się losy pisarzy ubiegających się o nagrodę za najlepszą pochwałę »Vauvenuargues«. Nagrodą jest medal złoty wartości pono tysiąca franków. Za czasów rzymskich znane były także literackie walki. Szło tam o palmę piewszeństwa, a Kaligula osobnym reskryptem nadał im pewien kodeks. Wedle niego zwyciężony opłacać się musiał zwycięzcy, pisząc jego pochwałę. Uznani za najlichszych pisarzy zmuszani byli gąbką lub językiem ścierać z tabliczek swoje pisma (scripta sua spongia linguave delere jussos) albo smagani byli rózgami lub zanurzani po uszy w najbliższéj rzece.

W Mairie 1go okręgu ogłoszono urzędownie małżeństwo rychło zawrzeć się mające międsy ks. Poniatowskim a panną Lehon. — Dzienniki oznajmiają inne małżeństwa dostojnych osób z królewskich rodzin:

1) W. księcia Michała najmłodszego brata cesarza rosyjskiego (ur. 1832) z Sydonią księżniczką pruską.

2) Księcia Adalberta bawarskiego, domniemanego następcy tronu greckiego z infantką siostrą króla hiszpańskiego Franciszka z Asissu.

3) Księcia Fryderyka Wilhelma syna następcy tronu pruskiego (ur 1831) z księżniczką Wiktoryą Adelaidą córką król. angielskiéj (ur. 1840).

Jutro lub pojutrze spodziewany do Paryża przyjazd legata papieskiego, jeśli mosty i drogi żelazne w téj chwili uszkodzone przez powodzie potrafiły być naprawione. Dla wylewu rzek hr. Orłow zatrzymany został w Lyonie. Książe Oskar szwedzki przez Havre udał się do Cherbourga Brestu, zkąd przez Nantes wróci w sobotę do Paryża, gdzie znajdzie przybyłych księcia Wazę i księżnę Maryę badeńską.

Jakkolwiek zdaje się być pewnem, że pp. Crampton i Dallas reprezentanci Anglii i Stanów zjednoczonych nawzajem zażądają paszportów, przecież tak rychło do ostatniéj waśni i wojny nie przyjdzie. Pozostaną oni w Washingtonie i Londynie aż do czasu wyboru nowego prezydenta rzeczypospolitéj. Ktoby mu uwierzył, że dzisiejszy prezydent dla tego tylko przyjął ojca Vilzil w charakterze reprezentanta nowych rządów Walkera w Nicaraguy, żeby się nie dać uprzedzić innym kandydatom do prezydencyi, obiecującym stronnikom swoim, że jeżeli wybrani będą, przyznanie to uczynią, jako pierwszy krok wcielenia nowego stanu do ogólnéj konfederacyi.

Anglia.

Londyn, 11. Czerwca. — Z powodu odpowiedzi udzielonéj przez lorda Clarendona na notę sardyńską, oświadcza Times: Depesza zawiera wszystko co można było powiedzieć w podobnéj sposobności. Cyrkularz atoli hrabiego Buola, niedawno także wydany, nie zdoła wzbudzić śmiałych nadziei. Ton jaki w nim panuje, bardziéj aniżeli treść owego dokumentu nie pozwala nam mieć nadzieję, że Austrya dobrowolnie poda rękę do polepszeń. Jest ona oczywiście gotowa, niczego się nie zrzekać co może zatrzymać. Dumna ze swych dyplomatycznych powodzeń, ufając w swe wojskowe siły i pewna pomocy książąt włoskich, chce wszędzie gdzie się da surowo panować. Przyszłość Włoch jest ciemna, a droga do przywrócenia szczęścia długa i niebezpieczna.

Londyn, 12. Czrewca. — Dzisiejszy Times pisze między innemi: Wątpimy z ostatnich wiadomości amerykańskich, że spór między Stanami zjednoczonemi i Anglią do tego punktu dójdzie, że trzeba będzie pytanie to spiesznie zatatwić. Rząd silny, kończy to pismo, nie ma potrzeby wzdrygać się przed niczem, bo przywilejem rządu silnego jest, nie zniżać się do żadnéj niesprawiedliwości albo niegodziwości, i nie obawiać się fałszywego tłumaczenia gdy uwzględni sprawiedliwe skargi i nie drzeć przed środkami gdy opierają się niesprawiedliwemu napadowi.

— Daily News mówi w swym dzisiejszym numerze na czele: Z pewnością twierdzą, że odpowiedź amerykańska na depeszę lorda Clarendona będzie zawierała, iż gabinet w Washingtonie uważa za dostateczne podanie i oświadczenie w ostatniéj depeszy lorda Clarendona zawarte, aby odstąpić od zamierzonego odwołania p. Cramptona. Amerykański sekretarz stanu powie, że rząd jego jest zdania, iż po tem wszystkiem co zaszło, pan Crampton na swem stanowisku nie zdoła już być rządowi swemu dogodnym. Z tego samego źródła dowiadujemy, że pan Crampton depeszę tę sam przywiezie i poda się do dymisyi.

— Książę Ludwik Lucyan Bonaparte, syn byłego króla neapolitańskiego Józefa Bonapartego, udał się wczoraj do Francyi, aby znajdować się przy chrzcie cesarzewicza.

Londyn, 13. Czerwca w nocy. — W izbie wyższéj oświadczy lord Clarendon, a w izbie niższéj lord Palmerston, że Crampton otrzymał swoje paszporta. Obadwaj dodali, że Ameryka okazała gotowość do załatwienia nieporozumień; nie chcieli atoli na teraz żadnego udzielić objaśnienia, jak sobie daléj w sprawie téj rząd angielski postąpić zamyśla. W izbie niższéj oznajmił lord Russel, że w poniedziałek żądać będzie objaśnienia w téj sprawie.

Morning Post odzywa się w téj okoliczności w ten sposób: Ameryka niebezpieczny czyni krok, obrażając Anglią i do obrazy dodając bezcenną gotowość. Jest rzeczą niepodobną wdać się w pertraktacye z Dallasem, gdy pan Crampton z swéj posady usunięty został. Niepowinna Anglia obrazy téj znieść, przeto, że starają się jéj podać rodzaj wynagrodzenia przez ofertę, nie mającą styczności ze sprawą Cramptona. Za usunięciem pana Cramptona powinno iść usunięcie pana Dallas. Jak ta rzecz wypadnie, nie wiedzieć, tym czasem Anglia się gotuje i wysyła liczne okręty na zachód.

Hiszpania.

Korespondent Independance belge twierdzi z Madrytu pod dniem 4. Czerwca, że zamach na królowę na żart przedsięwzięty, spowodowany został przez ministrów, którzy wszelkich środków się chwytają, aby przeszkodzić działaniu gabinetu Espartero-O'Donnell i niedozwolić, aby się terazniejszy system rządu wzmocnił. Terazniejszy zamach miał nieco postrachu wzniecić i wstrzymać wykonanie planu pożyczki, jaką rząd chce zaciągnąć. Dlatego naczelnikowi spisku, Redondo albo Arredondo Marquez wyraźnie zalecono, aby w chwili przejazdu królowéj wystrzelił z pistoletów swoich, tak jednak, aby królowéj nie trafi. — Podług tejże korespondencyi załatwione zostały tru-

dności ministeryalne względem sprawy jenerała Ros de Olano niepokojącéj publiczność, bo się obawiano rozdwojenia między Esparterem a O'Donnellem. Ros de Olano, dotychczasowy dyrektor piechoty, zostaje dyrektorem artyleryi; Serrano zaś, który piastował urząd dyrektora artyleryi, zostaje kapitanem jenerałem Madrytu, a Hayoz dotychczasowy kapitan jenerał, mianowanym został dyrektorem piechoty. Tym sposobem najpoufalsi przyjaciele O'Donnella, Ros i Serrano, zostają na posadach najznaczniejszych w pobliżu jego.

Z Madrytu piszą pod dniem 6. Czerwca: W skutek rozpoczętego śledztwa przeciw mniemanym spólnikom komplotu, aresztowano kilka osób.

— Kortezy postanowili odroczyć posiedzenia od początku Lipca do Października.

— Na ambasadora hiszpańskiego w Paryżu zamianowany został Don Sallustiano de Olozaga.

— Infantka Donna Amelia, zaręczona księciu Wojciechowi bawarskiemu, dostaje w posagu 4 miliony reałów, nie licząc tego co ojciec jéj daje i podarków jakie matka przeznacza.

Ameryka.

Prywatna telegraficzna depesza z Wassyngtonu donosi, że ministrowie pod przewodnictwem prezydenta Pierce, naradzali się przez dzień cały nad sprawami angielskiemi bez żadnego rezultatu. Przedmiotem narad była odpowiedź na odpowiedź lorda Palmerstona i zdaje się, że pan Cranpton nie otrzyma polecenia natychmiastowego wyjazdu. Ambasador francuski osądził za rzecz słuszną oznajmić bez ogródki prezydentowi, że wydalenie p. Cramptona pociągnie za sobą wydalenie p. Dallasa posła amerykańskiego w Londynie i że z nazbyt pospiesznego kroku, wypłynąć mogą nieobliczone klęski, jakie wojna za sobą nieuchronnie prowadzi.

Rzeczy na tem stanęły. Nie powątpiewamy o rozstrzygnięciu sprawy na drodze pokoju, a cała chwała pomyślnego skutku będzie dziełem francuskiego poselstwa.

Straszliwy zdarzył się w d. 6. Maja b. r. wypadek na kolei żelaznéj panamskiéj. Trzy pociągi, obejmujące jaki tysiąc podróżnych opuściło Aspinwall. Poprzedzał ich pociąg towarowy. Lokomotywa tego ostatniego, wyskoczyła z szyn przy moście Obispo o 15 mil przed Panama i zatamowała wolny przejazd po kolei. Postanowiono odwieźć podróżnych na powrót do Aspinwall, ale wypadek, który się zdarzył jednéj z lokomotyw pociągu osobowego, zmusił do przyczepienia wszystkich dwudziestu wagonów do jednéj lokomotywy. Na domiar nieszczęścia o pół mili od Catum, dziesięć wagonów wyskoczyło z szyn, nie wiadomo z jakiego powodu i poczęły się piętrzyé i przewracać. Ośm wagonów 3. klassy było zapełnionych podróżnymi.

Wysłano natychmiast o pomoc do Aspinwall, zkąd nadjechały powozy do przewożenia rannych. Wysłano najprzód 50ciu, z których dwóch umarło, nim można ich było dowieźć do szpitala. Inni ranni i reszta podróżnych przeprowadzoną została do Aspinwall w nocy.

Według ostatnich nowin, widownia tego straszliwego wypadku jeszcze nie była zupełnie oczyszczoną, a ze szczątków potrzaskanych wagonów wyciągnięto około 30 trupów. Z kobiet i dzieci tylko kilka poniosło rany. Liczą zabitych około 40, rannych dwa razy tyle.

Kronika miejscowa.

Rawicz, 13. Czerwca. — W skutek nieurodzaju zeszłorocznego i powodzi wielka u nas panuje bieda, jak o tem po kilka razy donosiliśmy, w skutek tego przesłano do naszego powiatu znów 60 wencpli zboża z kr. magazynu wojskowego w wielkim Głogowie. — Na przegląd naszego batalionu strzelców przybył tu onegdaj jenerał Brandt z Poznania.

Bydgoszcz, 14. Czerwca. — W d. 5. b. m. w południowéj godzinie powstał we wsi Kościerzynie pod Łobżenicą ogień, w skutek którego dwa znaczne gospodarstwa, dwa domy mieszkalne, dwie stodoły i wiele obór spłonęło. Ogień powstał w jednéj stodole, przyczyna niewiadoma. Żona jednego pospodarza zaledwie niespaliła się przy ratowaniu swojego dobytku, popaloną na twarzy zaledwie zdołano ocalić. Innemu gospodarzowi spaliły się cztery wencple żyta i dwa młode konie. W d. 2. b. m. uderzył piorun we wielkie drzewo, między domem a stajnią w Białośliwiu stojące, rozdrzuzgotał je w kawały, ale żadnéj szkody niezrządził.

Z mogilnickiego, 14. Czerwca. — W naszym powiecie po dziesięciu pożarach w krótce po sobie następujących, a podobno z podpalania pochodzących, chwała Bogu! takowe ustały. W samem Mogilnie było ich 5.

Urodzaje u nas śliczne, tylko że już trochę za sucho. Koniczyny nadzwyczaj wybujały i już je żąć zaczynają. Zdrowie nam służy i inwentarzom naszym. Wszędzie spokojnie i błogo i nadzieje lepszych czasów dla klas uboższych, ale bieda dokucza tym, co pracować nie chcą, a dla tego żebractwa pełno, a nawet i kradzieży pomniejszych.

Na wczorajszym targu w Trzemesznie płacono za szefel pszenicy 5 tal., za szefel żyta 3 tal. 10 sgr., a za ziemniaki 1 tal. 25 sgr., dla tego robotnikom ciężko się wyżywić, pomimo, że mają zarobek przy zwirowych drogach królewskiéj i powiatowéj.

W Trzemesznie przed czterema tyodniami była ścisła rewizya duchowna. W czwartek utopił się sekundaner pełen nadziei, kąpiąc się.

Droga zwirowa poznańsko inowrocławska szybkim postępuje krokiem od Wilatowa do Kwieciszewa, bo i dużo około niéj pracuje robotników. Trakt dla podróżujących i poczt z Wilatowa idzie teraz przez Gozdanin do Kwieciszewa i Zorówia, z powodu rzeczonéj buowli. Pięknie to jest, kiedy rząd tak gorliwie zajmuje się budowaniem dróg publicznych, aby robotnikom dać sposób do życia.

Podobno w św. Augustyn w Trzemesznie, jak zeszłym roku w Wilatowie w ś. Rozalią ma bierzmować JW. J. K. sufragan proboszcz katedralny i żniński Brodziszewski, starzec blisko 80 lat liczący, nie szczędzący sił swoich i teraz, starganych pracą od profesora religii w gimnazum poznańskiem i kaznodzieja archikatedry tamże zacząwszy, przez różne wysokie urzędowania przechodząc aż dotąd. Błogo ci niech będzie szanowny prałacie tutaj, a w przyszłości niech cię uwieńczy Bóg za twoją pracę i zasługi, chwałą wiecznego zbawienia.

Chodzież, 13. Czerwca. — Dla jeneranéj wizyty zborów i szkół ewanielickich w eforyi chodzieskiéj, która się tu rozpoczęła 5. b. m. w piątek, targ tygodniowy był odłożony i odbył się już w środę. Na czele stoi jeneralny superintendent Dr. Kranz z Poznania i prócz miejscowego trzech innych superintendeutów, między tymi jeden z Pomeranii i jeden ze Saksonii, bardzo gorliwie każą. Z okolicznymi kaznodziejami jest wszystkich pastorów 16tu. Prócz nauczycieli i dzieci wiele kogo więcéj nie było na początku. Rano i wieczorem jest liturgia, za każdą razą dwa kazania, jedno z ambony nad ołtarzem, drugie od ołtarza. Kazania są głównie karcące. Dzieci examinują z różnym sukcesem. Tu ztąd robi komisya wycieczki w okolicę do szkół i innych zborów, a 22. o 7 na wieczór i 23. ma być solenna jeneralna komunia pastorów, nauczycieli i tych, co przyjdą.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Czerwca.

Pszenica 80—118 tal.

Żyto 82 funt. 76 tal., na Czerwiec $73\frac{3}{4}$—$74\frac{1}{4}$—74 tal., na Czerwiec Lipiec $66\frac{1}{2}$—$67\frac{1}{2}$—67 tal., na Lipiec Sierpień 61—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $57\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 56 tal.

Owies 34—37 tal.

Groch 72—82 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{5}{12}$ tal., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $15\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{5}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień $13\frac{1}{2}$ tal.

Olej makowy 18—21 tal.

Olej konopny $13\frac{1}{4}$ tal.

Olej palmowy $15\frac{1}{6}$ tal.

Okowita bez beczki $33\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec $33\frac{1}{4}$=$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $32\frac{3}{4}$—33 tal., na Lipiec Sierpień $32\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Sierpień Wrzesień $32\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $31\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 14. Czerwca.

Pszenica na Czerwiec Lipiec 108 tal.

Żyto 75—76 tal., na Czerwiec 73 tal., na Czerwiec Lipiec 66 tal., na Lipiec Sierpień 61 tal., na Wrzesień Październik 58 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień $10\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 15. Czerwca.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Mycielski z Popowic, Czyrner z Kwiatkowa, Wyganowski z Elizacki, Holtfreter z Stralsundu, Bahl i Holtfreter z Richtenberg.

HOTEL DU NORD: Tepper z Trzebonia, Geppner z Osieczny, Jahn z Tarnowa, Hummel z Siejakowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Sikorski z Trzemeszna.

HOTEL BERLINSKI: Dobrowolski z Wiśniewa, Herz z Monaateru.

HOTEL PARYZKI: prob. Prusinowsk z Grodziska, Wieczyński z Krzyża, Suchorzewski z Węgierska, Nieżychowski z Żylic,

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Hoffmann z Szczecina, Walz z Góry,

HOTEL WIEDENSKI: Hedinger z Bród.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Janczakowski z Dalewa, św. Wojciech Nr. 72.; Genge z Kobylicy, Zerbe z Popowa, przy Tumie Nr. 35.; Kienitz z Grostwa, ul. Półwiejska Nr. 35.; Szubert z Buku, św.eMahcin Nr. 76.

z 16. Czerwca.

BAZAR: Lipski z Łaszczewic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Fechner z Międzyrzecza, Willmer i Mischke z Berlina, Winkler z Bydgoszczy, Heyn z Wrocławia, Kriese z Dusznik, Potworowski z Wrześni, Turno z Obiezierza.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Taczanowski z Choryni, Taczanowski z Szyplewa, Salder z Dessau. Schlichting z Berlina, Michelsohn z Rogoźna, Kayser z Colberga, Sasse z Berlina, Małachowski z Tschernow.

HOTEL BAWARSKI: Drwęski z Starkowca, Dziembowski z Lenartowa, Osiński i Wingorewicz z Bonikowa, Loga z Bydgoszczy, Obstfelder z Berlina.

HOTEL DU NORD: Taczanowski z Bielejewa, Petzeld z Dobrojewa, prob. Apolinarski z Modrza, Osierzyński z Głuchowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Cunow z Skoków, Hildebaand z Grzymisławia, Chrzanowski z Chwałkowa.

HOTEL BERLINSKI: Neumann z Kornat, Szafrański z Trzemeszna, Deutsch z Wrocławia, Wollmann z Śremu.

HOTEL PARYZKI: Lichtwald z Bednar, Moszczeńscy z Skórzencina, Baranowska z Gwiazdowa, Białoszyński z Małachowa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Grabowski z Koninka.

POD BIAŁYM ORŁEM: Melzer z Wronek, Lemke z Obornik, Lilienthal z Torunia, Schütt z Czempinia.

POD TRZEMA LILIAMI: Abramski z Łabiszyna, Dutkiewicz z Studzieńca.

HOTEL EICHBORNA: Bendermann z Wrocławia.

POD KORONĄ: Tobisch z Pressnitz, Plonsk z Krotoszyna, Lippmann z Obrzycka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Moliński z Trzemeszna, plac Wilhelmowski Nr. 17.; Aust z Schwenten, ul. Magazynowa Nr. 15,

OBWIESZCZENIE.

Z powodu wystąpienia zaraźliwéj choroby na bydło w powiecie Guhrau, znoszą się targi na bydło w powiecie Wschowskim aż do dalszego rozporządzenia. Poznań, dnia 7. Czerwca 1856.

Królewska Rejencya. I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 18. Marca 1856.

Nieruchomość w Poznaniu pod Nr. 10. na przedmieściu Chwaliszewie położona, do wdowy nadleśniczego Kinkowskiego Honoraty z Zakrzewskich w Opalenicy i jéj 6 pełnoletnich dzieci, dawniéj do Eibicha należąca, oszacowana na 8398 Talarów 27 Sgr. 10 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 24. Października 1856. przed południem o godz. 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych na nowo sprzedana.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Jakób Leonhard lub jego spadkobiercy zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj nie okazującéj się z księgi hipotecznéj zaspokojenia poszukają z ceny kupna, z swemi pretensyami do terminu do nas zgłosić się powinni.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, Wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 31. Marca 1856.

Dom do Marcina Dressel, majstra professyi stelmaskiéj należący, w Poznaniu (na Garbarach) pod Nr. 411. położony, oszacowany na 17,477 Tal. 2 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 26. Listopada 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Nepomucena z Potarzyckich rozwiedziona Schortay ztąd, resp. jéj spadkobiercy i następcy prawni zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj nie okazującéj się z księgi hipotecznéj, zaspokojenia poszukają z ceny kupna, z swoją pretensyą do terminu do nas się zgłosić powinni.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikniemiem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Aukcya na meble.

W środę dnia 18. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę z powodu wyprowadzenia się, w domu Prof. Braun przy Garbarach Nr. 5.

różne meble mahoniowe i brzozowe,

jako to: krzesła, stoły, zwierciadła, kanapy, szafy, łóżka i t. p., zegary, szkło, porcelanę i bryczkę płótnem pokrytą a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Nauczyciel domowy zdolny przysposobić ucznia do Tercyi i udzielać lekcye na fortepianie, może od Św. Jana pod korzystnemi warunkami znaleźć zatrudnienie. Bliższą wiadomość udziela

J. Zaborowski, ul. Św. Marcin N. 78.

Dobra szlacheckie **Tarnowo** pod Kostrzynem, mające przeszło 2000 mórg rozległości; między temi przeszło 1500 mórg roli ornéj w większéj części pszennéj, 200 mórg brzeziny i 150 mórg łąk dwusiecznych, są z wolnéj ręki do sprzedania. Wszelkie rozmiaru, mapy i warunki sprzedaży przedłożone będą w miejscu.

Świeżo palone **wapno Rüdersdorfskie,** cegła, dachówka, prawdziwy angielski **Portland-Cement,** piaskowiec, smoła z węgli kamiennych, najlepsze węgle kamienne i drzewne, również angielski koaks, w Poznaniu u

A. Krzyżanowskiego,

ulica Szyferska Nr. 13.

Nasza

Fabryka tektur smołowcowanych

w Poznaniu ulica Szyferska Nr. 13. u cieśli Pana **A. Krzyżanowskiego** dostarcza tektur tych samych, o których pod względem ich ogniotrwałości mówi następne obwieszczenie Kr. Regencyi w Potsdamie.

Buescher i Hoffmann

w Neustadt Eberswalde.

Auf Anordnung des Königl. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Arbeiten, sind über die Feuersicherheit der in der Fabrik der Herren **Buescher & Hoffmann** zu Neustadt Eberswalde gefertigten **Steinpappen** bei deren Anwendung zu Dachdeckungen unter Zuziehung von Sachverständigen, abgegebenen Gutachtens, sind wir nunmehr von dem oben gedachten Königl. Ministerium ermächtigt, hierdurch bekannt zu machen, dass die **mit jener Steinpappe** gedeckten Dächer den **mit gebrannten Dachziegeln,** eingedeckten Dächern in Bezug auf die **Feuersicherheit** gleich zu stellen sind. Dies bringen wir hiermit zur Kenntniss des Publikums. Potsdam den 14. Juni 1854.

Königl. Regierung. Abtheilung des Innern.

Fabryka tektur smołowcowanych w Poznaniu.

Powodowani znacznym odbytem, jakiego nasze tak ognio- jak i wodo-trwałe tektury do pokrywania dachów, obijania ścian i sufitów na deszcze i wilgoć wystawionych, w ostatnich latach w różnych stronach, a mianowicie i w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém doznały, jako i w chęci zadosyć uczynienia wzmagającéj się tego materyału konsumcyi, założyliśmy w **samém mieście Poznaniu fabrykę tychże tektur** 3 stopy szerokich a **do 100 stóp długich,** połączyliśmy z nią **fabrykę sztucznych rur kamiennych** do przepustów wody i mostków, niemniéj i **koryt** dla trzody, tudzież **fabrykę wszelkich wyrobów z asfaltu.** Zarząd i dyrekcyą połączonéj téj fabryki oddaliśmy wspólce naszemu Panu **A. Krzyżanowskiemu,** cieśli tamże, który we wszystkiém, co fabryki téj dotycze, nas zastępować i za nas **„Büscher & Hoffmann"** podpisywać będzie.

Büscher & Hoffmann,

w Neustadt-Eberswalde.

Tym panom, którzy dobra sprzedać lub kupić, wydzierżawić lub zadzierżawić chcą, poleca się agent dóbr.

T. M. Hartmann w Wronkach.

Dom i ogród w **Borku** pod Nr. 121. jest pod nader korzystnemi warunkami do sprzedania, o których dowiedzieć się można przez listy frankowane w **Buku** u podpisanego.

W. Urbanowski.

Z powodu wydzierżawienia mojéj wsi **Hertzberg,** sprzedany tamże będzie na dniu 25, 26. i 27. Czerwca zawsze począwszy od 9téj godziny z rana, wszelki mój żywy i martwy inwentarz, publicznie, najwięcéj dającemu, za gotową zaraz zapłatą; wchodzą w takowy: 650 owiec i jagniąt, 30 koni, między którémi klacze i ogier czystéj krwi, 15 źrebiąt, 18 krów rasy oldenburgskiéj i nizinowéj, 19 wołów, 3 stadniki, 31 sztuk młodocianego bydła rasy czystéj hollenderskiéj i oldenburgskiéj, z obory zarodowéj Pana Niemanna na Kunowie przy Szczecinie, maciory angielskie i krajowe, drób wszelkiego rodzaju. W martwy inwentarz, do którego młocarnia i sieczkarnia należy, wchodzą także powozy, karyolki i na pozbyciu będące wozy pocztowe, które również sprzedane zostaną.

Hertzberg przy Kcyni, dnia 11. Czerwca 1856.

Hrabia Itzenplitz.

Dnia 30. Czerwca, przed południem o godzinie 9téj sprzedawać będę wszelkie moje ruchomości i sprzęty gospodarskie, w mym domu, publicznie, najwięcéj dającemu, za gotową zaraz zapłatą; na którą chęć kupna mających zapraszam.

Hertzberg przy Kcyni, dnia 11. Czerwca 1856.

Hrabia Itzenplitz.

Litografia M. JAROCZYŃSKIEGO

ulica Wilhelm. Nr. 2. obok Hotelu Berlińskiego poleca dobór kompletnych Rejestrów gospodarczych oraz wykonywa wszelkie zamówienia do tego zawodu należące.

Dokument hypoteczny na 1800 Tal. dobrze lokowany jest z korzyścią do nabycia; gdzie, wskazać raczy Pan **Trampczyński**, Rzecznik w Środzie, lub Pan P. Laskowski w księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.

5000 do **10,000** Tal.

z procentem po 5 od sta są do wypożyczenia na dobra obywatela rodu polskiego w Wielkiém Ks. Poznańskiém zamieszkałego, który razem potrzebować może rządzcę dóbr. Wszelka kwalifikacya do urzędowania tego oparta na długoletniém doświadczeniu udowodnioną być może. Bliższą wiadomość udzieli się na zapytania franco pod Lit. **F. K.** poste restante w **Bydgoszczy.**

NB. Dobra muszą być wymienione.

Nowo urządzony skład towarów blachnierskich podejmuje się wszelkich robót i przyjmuje zamówienia; także ma w zapasie wanny do kąpieli do sprzedania i wynajęcia za pomierne ceny.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1856.

J. Bleyza, ulica Wrocławska Nr 27.

Polecam wszelkiego gatunku piecy Szczecińskich i Saskich jako téż mojéj fabryki na Chwaliszewie Nr. 76. **K. Kamiński.**

Spódnice włosiane po 13. Złp.

poleca **S. Tucholski,**

Wilhelmowska ulica Nr. 10.

NB. Zamówienia będą jak najpunktualniéj uskutecznione.

Poleca się nowo urządzoną pralnię parową przy ulicy Młyńskiéj Nr. 21. do użytku własnymi ludźmi, jako téż do przesyłania bielizny, która dobrze i tanio wypraną zostanie. Tamże karbują się téż różne rzeczy.

Cztery pokoje na pierwszém piętrze Garbary Nr. 5. są do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u **Mathias** Agenta dóbr na placu Wilhelma.

Dobre kartofle do pożywania

przedaje tanio **Teodor Baarth,**

ulica Szewska Nr. 20.



Wyżeł biały z kasztanowatemi łatami zginął dnia 9. t. m. na szosie pomiędzy Poznaniem a Jeżycami. Znalazca uprasza się o odesłanie tegoż psa do kucharza w Bazarze w Poznaniu, gdzie stósowne odbierze wynagrodzenie.

Sprostowanie. W obwieszczeniu instrukcyi Radzcy powiatu Śremskiego w dodatku do Nr. 138. téj Gazety czytać należy pod Nr. 4. podwodom zamiast podwodem, w 17 wierszu od dołu jad zamiast jak i pod Nr. 9. legitimacyjne, zamiast legitimacyjnego.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 16. Czerwca 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	5	—	4	15	—
Pszenicy średniéj	3	15	—	3	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	3	10	—	3	15	—
Żyta pośledniego	3	2	6	3	7	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	20	—	2	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	1	12	6	1	15	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	27	6	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	10	—	—	11	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 14. Czerwca	29	15	—	30	—	—
dnia 16. »	29	15	—	30	—	—